

Pierwsza godzina prohibicji

Data publikacji: 14.09.2012 23:43

Dziś (14.09.2012) o godz. 19.00 minister zdrowia Leos Heger ogłosił w całym kraju (w Czechach przyp.red.) zakaz sprzedaży napojów alkoholowych o mocy większej niż 20 proc. Aż do odwołania zakaz dotyczy wszystkich restauracji i sklepów, w tym dużych sieci handlowych.

□

Choć wiadomość natychmiast zaczęły podawać wszystkie media, w niektórych sklepach jeszcze kilkadziesiąt minut po wprowadzeniu natychmiastowego zakazu bez problemu można było kupić napoje wysokowe. Nasza redakcja (Głos Ludu, przyp.red.) śledziła sytuację w hawierzowskim hipermarkecie "Tesco". O godz. 19.30 w markecie nie było mowy o żadnym zakazie. Redaktorka "GL" podchodzi do kasy z butelką wódki, pytając, czy można ją kupić, bo w telewizji mówiono o zakazie. – **Na razie tak, nie mamy żadnych instrukcji** – słyszy od kasjerki. Tuż przed godz. 20.00 pracownica informacji uzgadnia telefonicznie z kimś kierownictwa brzmienie ogłoszenia dla klientów. Później z koleżanką zastanawia się, jak go sformułować. W tym momencie do sklepu wchodzi patrol Straży Miejskiej. W "Tesco" alkohol nadal się sprzedaje. Zdenerwowana menedżerka sklepu krzyczy: – **Ogłoście to natychmiast!** W głośnikach słychać: – **Szanowni klienci! Od tej chwili obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu ponad 20 procent.**

Strażnicy obchodzą sklep. Menedżerka w asyście pracownika ochrony okleja półki z alkoholem czerwono-białą taśmą. W godzinę po ogłoszeniu prohibicji alkoholu w markecie nie można kupić.

Głos Ludu - gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Zobacz też:

[Śmierć pod zakrętką](#)
[Ofiary również w Polsce](#)
[Zatruty alkohol, są ofiary](#)